

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że przeniesiony na własną prośbę z Sambora do Lwowa adwokat *Marceli Madejski*, rozpoczął już czynność adwokata we Lwowie.

Lwów 29. marca 1858.

Wiedeń, 9. kwietnia. Dnia 7go b. m. wyszedł z c. k. nadwornej drukarni rządowej w Wiedniu i został rozestany XIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 44. Rozporządzenie najwyższej władzy kontroli obrachunkowej z 17. marca 1858, ważne w Lombardo-weneckiem królestwie, którem ogłasza się prowizoryczne postanowienie względem teoretycznych egzaminów z rachunkowości.
- Nr. 45. Rozporządzenia ministerów sprawiedliwości i finansów z 21. marca 1858, ważne w Austrii powyżej i poniżej Anizy, w Salzburgu, Styrii, Karyntyi, Krainie, Istrii, Tyrolu, w Czechach, Morawii i Szlązku, — względem częściowej zmiany §. 39. rozporządzenia z d. 16. listopada 1850, nr. 448 Dziennika ustaw państwa.
- Nr. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 24. marca 1858, ważne w Dalmacyi, względem oznaczenia tary przy towarach w pakach, worach, skrzyniach i beczkach.
- Nr. 47. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i nauk z 26. marca 1858, ważne w całej monarchii, co do postępowania z sektami: „Nowa Jeruzolima“, „Nowi Salemici“, „Bracia Joannici“, i „Wyznawcy czystej nauki chrześcijańskiej.“
- Nr. 48. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 29go marca 1858, ważne w królestwach Węgier, Kroacji i Sławonii, w Temeskim banacie i Serbskiem województwie, względem przypuszczenia i traktowania intabulacji prawa grabieży, uzyskanego na podstawie sądowego opisanie realności skazanej na fantowanie.
- Nr. 49. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 3. kwietnia 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych, wyjąwszy królestwo Lombardo-weneckie, Dalmacyę i Pogranicza wojskowe, względem podwyższenia mającej się zwracać kwoty podatku konsumcyjnego od wywożonych za granicę gorących napojów.

Sprawy krajowe.

(Przepisy celne.)

Wiedeń, 10go kwietnia. Uchwała w ministeryum finansów z d. 3. kwietnia b. r. ważna w wszystkich państwach koronnych z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa, Dalmacyi i Pogranicza wojskowego, względem podwyższenia zwracać się mającej kwoty konsumcyjnego podatku, za spirytusy wywożone za granicę.

Zwracać się mającą kwotę za wszystkie z ogólnego celnego obwodu wywożone spirytusy, których tęgosc wynosi przy temperaturze 12 stopni Reaumura niemniej jak 75^o według urzędownie rozpoznanej centymalnej skali Alkoholometru, podwyższa się z 2 złr. 15 kr. na 3 złr. od każdego niższo-austriackiego wiadra. To podwyższenie odnosi się do wszystkich tych przesyłek, które przybędą na komorę już o dzień później po otrzymaniu uwiadomienia powyższej uchwały. Niniejsza uchwała nieodnosi się na teraz do spirytusów, które wywożą granicą Lombardo-weneckiego królestwa.

— Dziennik *Triester Ztg.* donosi z Wenecyi pod d. 4. kwietnia: Wenecya obchodziła dziś uroczystość historycznego znaczenia, dwór wystąpił w procesyi z pałacu dożów inaugurując dawne mieszkanie dożów gmachem rządowym. Jak w dawnych czasach, gdy Doża wychodził z siedziby rządu otoczony świtą swych radców i złotej szlachty weneckiej, ruszył i dzisiaj świetny dwór z pysznych

gmachów, zchodząc bramą, gdzie złote i olbrzymie schody, potem przez „Porta della Carta“ na Piazzette do Bazyliki S. Marka, gdzie celebrował wikaryusz kapitularny w asystencyi całej kapituły. Ludność, która cisnęła się tłumami, zachowała się z wzorową przyzwoitością, chociaż nigdzie nieustawiono straży. Jego cesarzewiczowska Mość najdostojniejszy arcyksiążę jenerałny gubernator był w uniformie wielkiego admirała, najdostojniejsza arcyksiężna Karolina miała na sukni z białego „Moirée antique“ purpurową, złotem przerabianą zarzutkę.

(Niemiecko-austriacka konwencya telegraficzna.)

(Dalszy ciąg.)

Art. 15. *Specyalne oznaczenia tary.* Należytość od przesyłki oblicza się według waluty jaka istnieje na stacyach, przyjmujących depesze, mianowicie skład zwyczajnej depeszy 12 srebrnych groszy = 36 grajcarów austriackich = 42 krajcary południowo-niemieckich = 70 cents holenderskich = 1½ franka.

Zwyczajna depesza jest ta, która nie zawiera więcej jak 20 słów.

Za każdych następnych 10 słów, pobiera się każdą razą więcej o połowę należytości normalnej, tak że depesze o 21 do 30 słów kosztują 18 sr. gr. a od 30 do 40 słów 24 sr. gr.

Strefy odznaczają się bezpośrednią odległością w ten sposób, że pierwszych 10 mil geograficznych tworzą pierwszą, następnych 5 drugą, 20 trzecią i dalej tą koleją tak, że co pięć mil powstaje nowa strefa.

Obliczona według liczby słów należytość od pierwszej strefy powiększa się w dwójnasób przy każdej strefie następnej.

Przepisane regulaminem należytości za przesyłkę depesz do miejsc po za linie telegraficzne, tudzież należytości za depeszę, wyprawione telegrafem a kolei żelaznych, płacą się z góry przy oddawaniu depeszy, a administracya wynagradza potem stacye, do których adresowane są depesze.

Art. 16. *Pobór należytości.* Przy wysyłaniu depeszy potrzeba uiścić z góry całą należytość, a tylko depesze, odnoszące się do służby telegraficznej wolne są od opłaty.

Art. 17. *Obrachunki niemiecko-austriackiego związku telegraficznego.* Aby za wzajemne użycie linii telegraficznych obliczyć i spłacić obopólne należytości i żądania pojedynczych administracyi niemiecko-austriackiego związku telegraficznego odbędą się w regularnych okresach czasu ogólne obrachunki.

Art. 18. *Przedmiot obrachunków związkowych.* Wpływające za przesyłkę depesz telegraficznych wszelkiego rodzaju należytości wchodzą do kasy związkowej i stanowią przedmiot przyszłych obrachunków związkowych według umówionej w tej mierze instrukcyi.

Art. 19. *Podział dochodów związkowych.* Dochody związkowe rozpadają się pomiędzy członków związku w stosunku do ogólnej długości linii telegraficznych, poczytywanych bez względu na ilość drutów za jedną tylko linię, i używanych do komunikacyi w pierwszym dniu każdego kwartału, tudzież w stosunku do liczby wysłanych w ciągu kwartału depesz telegraficznych w obrębie każdej administracyi związkowej.

Podział nastąpi w ten sposób, że suma depesz jednego państwa związkowego (przyczem depesze o 20 słowach liczą się za pojedyncze, a 21 do 40 za podwójne, o 41 do 60 za potrójne itd.) pomnożona najwyższą liczbą stref, daje liczbę przeciętną, według której przystępuje każde państwo do podziału ogólnych dochodów państwa i zebranych w pewnym okresie czasu.

Jeśli któraś z nowych administracyi przystępuje do związku telegraficznego, to prawo jej do podziału poczyna się od dnia przystąpienia, który jednak zawsze musi być 1. dniem miesiąca.

Art. 20. *Centralny organ obrachunków.* Jedną z administracyi telegraficznych wybrana z koła członków związków, podejmie się przeprowadzić ogólne obrachunki na podstawie umówionych instrukcyi.

Koszta tego zatrudnienia powrócą wszystkie administracye związkowe w miarę ich udziału w ogólnych dochodach.

Ameryka.

(Bankructwa w Stanach Zjednoczonych. — Meksykańskie zamieszki domowe.)

Nowy Jork, 12go marca. Ostatnie przesilenie handlowe w Stanach Zjednoczonych u 204.061 firm handlowych wywołało

4937 bankructw na 291.750.000 dolarów, z których będą zapłacone tylko 156,021.000 dolarów, przeto ogółowa strata wynosi 143,780.000 dolarów. W Nowym Jorku przypadło jedno bankructwo na 15 firm, w Milwaukie 1 na 33, w Dubuque i Chikago 1 na 11, w Filadelfii 1 na 26, w Cincinnati 1 na 28, w Nowym Orleanie 1 na 38, w Missisipi 1 na 103, a w Georgii 1 na 170 firm.

Mexyk. Z Waszyngtonu otrzymano następujące sprostowanie dawniejszych wiadomości. Dziennik *Extraordinario* doniósł, że zastępcy mocarstw zagranicznych uznali Zuloagę i jego ministeryum prawym rządem; ale wiadomość ta według depezy, którą od pana Forsyth otrzymała administracja w Waszyngtonie, jest bezzasadną. Dyplomacja zagraniczna nie znała nowego rządu nawet za tymczasowy. Dała tylko ministrowi spraw zagranicznych oświadczenie, że uważają w rządach Zuloagi obecnie najwyższą władzę w stolicy. Na mocy konstytucji jest Juarez prawym prezydentem, a gubernatorowie różnych państw postanowili uznać go. To samo doniesienie zapewnia, że najznakomitsi mężowie w gabinecie Zuloagi są przeciwnikami Santa Anny, i że teraźniejsze posady przyjęli tylko dlatego, ażeby kraj od domowej wojny zachować. Widoki zatem Santa Anny nie bardzo są świetne. Comonfort zostanie w Nowym Orleanie aż do przybycia przyszłego paropływu z Verakruz, gdyż ma nadzieję, że wkrótce zmieni się w ten sposób cały skład rzeczy, iż znowu będzie mógł do ojczyzny powrócić.

Doniesienia z Verakruz sięgają po dzień 7go marca. Gazety przepełnione są opisaniem szczegółów wojny domowej w państwach Guerrers, Machoikan i Guanajota, gdzie się objawiło największe oburzenie przeciw nowemu rządowi. Jenerałowie Doblado, Parodi i Arteaga ufortyfikowali się w Celaya, państwie Guanajota. 6000 ludzi rządowego wojska i 27 dział stoją w pobliżu miasta i czekają na posiłki. Sądzą, że wkrótce przyjdzie do bitwy. Rozboje nie ustają. Jenerał Alvarez ruszył w 3000 kawalerii przeciw nowemu rządowi w pole. Upadek Zuloagi uważają za nieochybną. Stan całego kraju jest godny ubolewania.

W San Domingo trzymał się 13. lutego Baez zawsze jeszcze przeciw Santanie i był zaopatrywany w prowiant z Curaçao. W tem ostatniem miesiącu zakupił niejaką liczbę szonerów i przekształcił je w okręta wojenne.

Portugalia.

(Powody rozwiązania izby deputowanych.)

Lizbona, 28. marca. Na mocy królewskiego dekretu rozwiązano przedwczoraj obecną Izbę deputowanych i rozpisano wybory nowych deputowanych, którzy mają zgromadzić się na dniu 7. maja. Według *Gazety powszechnej* była powodem tego dyskusja, jaką minister finansów Avila wytoczył co do pewnej sekcji rady stanu, której członkowie mając rozstrzygać w wątpliwych kwestiach prawnych i administracyjnych, nie posiadają prerogatyw rzeczywistych radców stanu. Ujęcie tych prerogatyw uchwaliła Izba parów jednomyślnie w jednej z poprzednich sesji. P. Avila chciał postanowienie to obalić, nie mając, jak słyhać, żadnych do tego powodów. Powszechna opozycja parów przekroczyła na d. 25. marca do tego stopnia granice przyzwoitości, że prezydent widząc gwarne zajęcia w zgromadzeniu nakrył głowę i zamknął posiedzenie. Ministeryum nie dało przystąpić do głosowania i zaproponowało rozwiązać Izbę deputowanych, po której zarówno nie mogło spodziewać się wsparcia. Po odbytej radzie stanu nastąpiło rzeczywiście rozwiązanie Izby, lubo jak słyhać większa część radców stanu oświadczyła się w duchu przeciwnym.

Anglia.

(Radio przewieziony do Londynu. — Dokumenta w sprawie Cagliari. — Bil indyjski. — Upały w Australii. — Śledztwo sprawy dublińskiej. — Werbunki w Kanadzie.)

Londyn, 7. kwietnia. Radio, który ma świadczyć w procesie Bernarda, przybył do Londynu i został umieszczony w więzieniu Newgate, gdzie ma zostawać w ciągu procesu pod strażą angielską i francuską.

— Rząd angielski przedłożył parlamentowi 157 dokumentów odnoszących się do sprawy zagrabionego okrętu „Cagliari”. Pokazuje się z tej korespondencji, że w odpis depezy angielskiego posła w Turynie sir James Hudson do hrabi Cavour wkradła się pomysłka, na której opierając się liczył rząd sardyński na pomoc Anglii w wytoczonej sprawie. Wypływa wszakże z następnych depezy, że lord Malmesbury nie poczytuje się związanym prostą pomysłką angielskiego posła.

— Na wielkanocnym bankiecie lorda-mayora w ratuszu odczytał lord Derby z przemową, w której oświadczył, że ministeryum nie poczytuje za kwestyę gabinetową los wniesionego bilu indyjskiego. Nadmieniał oraz, że byłoby wielce pożądanem, aby dyskusyjnie nie wybuchał w dyskusjach. Budżet wniesie rząd w piątek.

— Z Adelaidy, z Australii piszą pod dniem 11. lutego, że od 10 dni panują tam niesłychane upały, i mnóstwo ludzi umiera na rażenie słońca.

— Sumaryczne śledztwo względem zajęcia z studentami w Dublinie już ukonczono, a rezultat jest ten, że pułkownik Browne, inspektor Boyle i 9 podwładnych urzędników policji powołano przed trybunał asysów.

— Do Kanady wysłano rozkaz zawerbować nowy pułk z 1000 ludzi. Równocześnie otrzymały rekrutacyjne urzęda w Kanadzie su-

rowe zlecenie unikać wszystkiego, co mogłoby być powodem do nowych nieporozumień z Zjednoczonymi stanami, i z mieszkańców Zjednoczonych Stanów werbować tylko tych, którzy w tym zamiarze przybywają do Kanady.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wybory. — Hrabina Montijo w Paryżu. — Ustawa własności tytułów. — Doniesienia z Hiszpanii. — Wielki piątek dzień normalny. — Allsop. — Nowe konsulaty w Hiszpanii. — Inauguracja bulwarów sebastopolskich. — Rozporządzenia admirałów w Kantonie.)

Paryż, 7. kwietnia. Dziś zrana przyjmował Cesarz prezydentów rad administracyjnych wszystkich kolei żelaznych.

— Od wczoraj poprzylepiane są na murach w Paryżu plakaty z rozpisaniem wyborów w miejsce Cavaignaca, Carnota i Goudchaux na dzień 24. i 25. kwietnia.

— Hrabina Montijo, matka Cesarzowy, przybyła wczoraj do Paryża i wysiadła w hotelu Alba.

— *Monitor* zawiera artykuł co do znaczenia i doniosłości projektu ustawy, przedłożonego ciała prawodawczemu względem nieprawego przywłaszczania tytułów i orderów. Dziennik urzędowy zapewnia przy tej sposobności, że wniesiony projekt nie ma żadnego innego zamiaru, jak tylko podać rękojmię rzeczywistym właścicielom orderów i tytułów, i bronić ich naprzeciw nieprawym uroszczeniom. Mimo tego artykułu znajdzie wniosek dość silną opozycję w zgromadzeniu. Na jednym z ostatnich posiedzeń ciała prawodawczego wytoczyły się obrady nad projektem dalszego upiększenia Paryża.

— Jak donoszono już dawniej, otrzymała cała armia dział z kutem i lufami. Oświadczyła się zatem szkoła artylerii w La Fère, na której czele stoi jenerał de la Hitte. Ten sam system przyjmie zapewne i marynarka. Poprzednie próby luf odbywały się w Lorient.

— Wiadomości z Madrytu nie pocieszają bynajmniej. Usiłowania Karlistów, aby wywrócić obecny porządek rzeczy, występują coraz śmielej na jaw. Odwołanie angielskiego posła dotknęło boleśnie stronictwo liberalne. Lord Howden pozostanie zresztą w Madrycie, pokąd nie przybędzie jego następcą p. Buchanan.

— Od r. 1830 nie obchodziły teatru, bale i inne miejsca rozrywki uroczystości wielkiego piątku. Od r. 1852 nie dawały w ów dzień reprezentacji teatru cesarskie. W tym zaś roku wydał minister stanu rozkaz, aby w wielki piątek pozamykano wszystkie bez wyjątku teatru, bale i miejsca rozrywki.

— *Gazette de Tribunaux* donosi według otrzymanego listu z Nowego Yorku, że w miesiącu tem obiegała pogłoska, jakoby Allsop przybył z Anglii. Policja rozpoczęła zaraz najtroskliwsze poszukiwania, lecz przekonała się, że Allsop nie wstąpił wcale na ziemię amerykańską. Pogłoskę o jego przybyciu rozszerzono zapewne z umysłu, aby omylić policję kontynentalną.

— Aby ułatwić liczne stosunki wzajemne między Francją a Hiszpanią postanowił rząd cesarski utworzyć nowe konsulaty w Pamplunie i Saragocie.

— Dnia 5. kwietnia odbyła się uroczysta inauguracja nowych bulwarów sebastopolskich. Około godziny 1. po południu ustawiło się w szpaler wszystkie wojsko i gwardya narodowa na nowych bulwarach i przybocznych bulwarach strasburskich. Od brzegów Sekwany aż do świetnie przystrojonego podwórca strasburskiej kolei żelaznej wznosiło się 84 słupów z wiejącami chorągiewkami. Wszystkie domy pobliskie zdobiły chorągwie i dywany. Z uderzeniem 2. po południu ukazali się obadwaj prefekci Paryża, pp. Hausman i Boitelle w towarzystwie swych wyższych urzędników na początku bulwarów sebastopolskich, aby oczekiwać przybycia Ich ces. Mości. Mniemano powszechnie, że Cesarstwo przyjadą ulicą Rivoli, uzbrojona w chorągwie i dekoracje. Tymczasem Cesarz obrał drogę przez Quais. Oddział stu gwardzistów i kirysierów jechał na czele orszaku. Za nim ukazał się Cesarz otoczony marszałkami Francji i świetnym poczem. Nowy oddział stugwardzistów wyprzedzał pięć powozów, z których w pierwszym jechała Cesarzowa z księżną Matyldą. Hufiec lansierów gwardyi zamknął cały pochód. Gdy Cesarz stanął na placu du Chatelet, opadła zasłona, a cały orszak jechał z wolną wzdłuż bulwarów. W ciągu tego czasu udali się prefekci na podwórzec kolei żelaznej, gdzie rada gminy oczekiwała Ich ces. Mości. W gmachu kolei przyrządzono wspaniały salon. Znajdowali się tam ministrowie, administratorowie wschodniej kolei i inni wysocy urzędnicy. Na trybunach wzniesionych na podwórku kolei żelaznej zajęły miejsca wielkie korporacje państwa, ciała dyplomatyczne i wielka liczba dam z wyższych stanów. Stanąwszy na podwórku kolei żelaznej udał się Cesarz do salonu i odczytał mowę, która żywe odbierała pochwały. Podnosił w niej Cesarz szczególnie wielkość dokonanych robót i zbawienne skutki, jakie spłyną ztąd na mieszkańców. „Dzięki poświęceniu, z jakim wnoszą się nowe budowle — mówił Cesarz — dozna Paryż obok wszelkich korzyści światła i powietrza także dobrodziejstwa znizienia czynszów. Nowe budowle były niezbędne dla czynnego wychodźstwa mieszkańców, sprowadzonego nowymi środkami komunikacyjnymi. Gdy się prace te skończą, to obok korzyści, jakie przyniosą, zachowają zarazem pamięć sławy wojennej, którą uswięcają.“ Po swej przemowie wsiadł Cesarz na powóz i do Tuileryów powrócił Ich ces. sarskie Mości około 3 1/2.

— *Monitor* ogłasza według sprawozdania admirała Rigault de Genouilly rozporządzenie, jakie lord Elgin i baron Gros wprowadzili w wykonanie w Kantonie na cały czas okupacji miasta. Na mocy art. I. musi każdy cudzoziemiec wstępując do Kantonu, wykazać się paszportem z podpisem naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych. Art. II. ustanawia osobną mieszaną komisję do utrzymania porządku. Według art. III. musi każdy cudzoziemiec wstępując do miasta meldować się najprzód przed tą komisją. Artyk. IV. ustanawia, aby francusko-angielski korpus policyjny przestrzegał przepisów paszportowych. Na mocy art. V. nie ulegają oficerowie w uniformach przepisom paszportowym, lecz majtkom i żołnierzom wolno tylko w służbie wstępować na ląd. W moc art. VII. nie może żaden cudzoziemiec wchodzić bez szczególnego pozwolenia do budynków, które zajmują publiczni urzędnicy. Artykuł VIII. zabrania okrętom handlowym zarzucać kotwice przed murami miasta. Art. IX. zakazuje wszelki przywóz broni i amunicji. Art. X. nakazuje, aby w razie niebezpieczeństwa wywieszano czerwoną chorągiew na górze magazynu w Yamun. Każdy Europejczyk powinien wtedy dla własnego bezpieczeństwa uchodzić albo do linii sprzymierzonych albo do stacy policyjnych.

— Liczba oficerów, którzy z Feruk Chanem odjeżdżają do Persyi wynosi 38. Cesarz nakazał, aby wybierano oficerów, zaszczyconych najlepszymi świadectwami.

Włochy.

(Memoriał hr. Cavour w sprawie okrętu Cagliari. — Wyrok w sprawie spiskowych.)

Memoriał hrabi Cavoura względem zagrabionego okrętu „Cagliari“, udzielony dworom zagranicznym za pośrednictwem zawierzionych reprezentantów sardyńskich, roztrząsa na nowo cały bieg tej sprawy. Hrabia Cavour wyraża zamiar wyjednać jakimkolwiek środkiem, choćby nawet za pomocą represaliów zadośćuczynienie dla obrażonej bandery narodowej i uszczuplonych praw sardyńskich poddanych. Sprawę samą poczytuje za czysto międzynarodową, utrzymując, że okręt „Cagliari“ zagrabiono na otwartym morzu i to w czasie kiedy po chwilowym buncie podróżnych przeciw kapitanowi okrętu powrócił spokój i porządek na pokładzie. Sady neapolitańskie nie mają kompetencji wyrokować w sprawie, która mogłaby się załatwić tylko w drodze dyplomatycznej. Rząd piemoncki broni w tej kwestyi nie tylko swej własnej sprawy ale zarazem i sprawy kupców wszelkich narodowości i t. p.

Florenca, 2. kwietnia. Trybunał w Luka zasądził dnia 30. marca skompromitowanych przy powstaniu w Liwornie. Najwyższy trybunał potwierdził co do 9 osób zasądzoną karę śmierci i inne rozmaite kary więzienia. Pięciu oskarżonych uwolniono, między tymi znajduje się jeden, którego prokurator państwa sądził także winnym śmierci. Pomimo że nowy kodex karny, zaprowadza w Toskanii na nowo karę śmierci, przecież jeszcze nigdy nie była dotąd wykonywana; w każdym wypadku tego rodzaju, ulaskawiał Jęgo kr. Mość Wielki książę; oczekują zatem, że i terazniejsi na śmierć skazani zostaną ulaskawieni.

Niemce.

(Petycje dysydentów. — Wniosek względem prawa wexlowego w Izbie niższej.)

Berlin, 1go kwietnia. Na terazniejszej sesyi nadesłano do Izby deputowanych liczne petycje dysydentów, względem których przynależna komisja przedłożyła obszernie sprawozdanie. Petycje tyczą się wiadomych oddawna skarg i zażaleń tak zwanych wolnych gmin, mianowicie chodzi im o nadanie praw korporacyjnych, pozwolenie zgromadzać się w porze kościelnej na nabożeństwo, udzielanie religijnej nauki dzieciom przez własnych kaznodziejów dysydentkich, wypuszczanie dzieci ze szkół i przyjmowanie ich do cechów bez przymusu konfesyjnego, policyjny nadzór nad zgromadzeniami, policyjne rozporządzenia przeciw kaznodziejom dysydentkim, składanie przysięgi dysydentów, policyjnie nakazane rozwiązanie królewskiego „Towarzystwa religijnego“, policyjne środki przeciw tak zwanej chrześcijańsko-katolickiej gminie w Berlinie, akt stanu cywilnego i zawierzytelnienie etc. Sprawozdanie komisji spisuje wprawdzie do protokołu z wielką ścisłością wszystko co w ciągu ostatnich dziesięciu lat uczyniono w tej sprawie, ale w końcu radzi, względem wszelkich tych zażaleń przejść do dziennego porządku.

— W pruskiej Izbie wyższej przyjęto po kilkakrotnych obradach wniosek, aby ograniczyć ważność wystawianych wexłów. Opierając się na tychsamych powodach, jakie w sprawie tej przytaczano w Izbie wyższej, wniósł deputowany Wagener z przyjaciółmi ten sam projekt w Izbie niższej. Połączone wydziały dla spraw sądownictwa i handlu przedłożyły obecnie swe sprawozdania co do tego przedmiotu. Oświadczyły się przeciw wnioskowi większością wszystkich głosów przeciw jednemu, nie widząc żadnego odpowiedniego uzasadnienia projektu i ze względu na to, że zdanie sądów wypadło za zatrzymaniem dotychczasowej ogólnej ważności wystawianych wexłów. Reprezentanci ministerjów handlu, przemysłu, robót publicznych i sprawiedliwości przyłączyli się co do istoty do zdania wydziałów.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ulaskawienia. — Komitety w sprawie włoskiej. — Książę Gorczakow do Włoch. — Redukcja wojska. — Dyecezya kaukaska. — Majoraty. — Nawrócenie sekt.)

Warszawa, 6. kwietnia. Jak donosi *Gazeta warszawska* otrzymali pozwolenie powrotu do Królestwa Polskiego, nastę-

pujący wychodźcy polscy: Antoni Kiełkowski, Julian Dziewański, Romuald Dziańkowski, Seweryn Stawiarski, Konstanty Rokosowski, Ignacy Potocki, Józef Szulakiewicz, Józef Kujawski, Leon Gutman i córka wygnańca polskiego Aniela Dembowska; a Jakobowi Kuleckiemu, który z żoną i trojgiem dzieci powrócił dobrowolnie do kraju, dozwolił Cesarz pozostać w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 27. marca. Cesarz wydał do generał-gubernatorów Kijowa, Podola i Wołynia, Samary, Symbirska i Saratowa reskrypta, które upoważnia szlachtę rozpocząć niezwłocznie w komitetach obrady nad polepszeniem stanu włościan. Dla pierwszych trzech gubernii zbierze się najprzód jeden komitet za każde gubernium, poczem dla stanowczego naradzenia się nad propozycjami, generałny komitet w Kijowie. — Z Petersburga donoszą, że Wielka księżna Katarzyna Michajłówna, małżonka Jerzego księcia Meklenburg-Strelieckiego niebezpiecznie zasłabła. — Według wiadomości, którą otrzymano w Warszawie, uda się Namiestnik królestwa, książę Gorczakow zaraz za swym powrotem z Petersburga w dłuższą podróż na wypoczynek do Włoch, na co już cesarskie otrzymał pozwolenie. Funkcję księcia w administracji cywilnej obejmie minister spraw wewnętrznych tajny radca Muchanow, a funkcję w departamencie wojskowym generał-gubernator Warszawy, generał Pannintyn, który także podczas terażniejszej niebytności zastępuje księcia. — Temi dniami zrobiono dalszy krok redukcji armii rosyjskiej. Tak zwane pułki naukowe, należące do gwardyi, były jeszcze za rządu terażniejszego Cesarza powiększone, a mianowicie liczbę naukowych pułków strzeleckich powiększono na 4. Wydany temi dniami dziennym rozkazem zredukowane są teraz na bataliony, i do każdego z nich należy także jedna kompania rezerwy. Zresztą byłby mylny żąd wniosk, że odstąpiono od powiększenia strzelców, których niedozowna potrzeba okazała się już w ostatniej wojnie. Wystawienie 27 batalionów strzelców w przeszłym roku, wystarcza zupełnie na wszelkie potrzeby, zważywszy przytem, że teraz daleko lepiej wprawia się wojsko w robienie bronią, niżeli przedtem. — Święty synod zaproponował organizację nowej dyecezyi w Kamczatce, z katedrą w tem miejscu, gdzie będzie rezydować komenda morskiego obwodu Sybiryi wschodniej, tudzież dwie wikarye w Jakucku i Nowym Archangielsku. Cesarz potwierdził tę propozycję. — *Gazeta* senacka ogłasza regulamin względem założenia fideikomisów i majoratów z dóbr dziedzicznych w gubernii Liwońskiej. — Z Tomska donoszą, że tamtejszemu biskupowi powiodło się 3800 dusz odszczepieńczej sekty rokoszników nawrócić na łono grecko-rosyjskiego kościoła. Przyjęcie ich odbyło się z wielką okazałością i nabożeństwem.

Turcyja.

(Wojska w Albanii i Hercegowinie.)

Z Mostaru piszą dziennikowi *Osserv. Dalmato* pod dniem 24go marca, że przy wylądowaniu 4000 ludzi tureckiego wojska w Klecku przewróciła się jedna zanadto przepelniona barka; załoga znajdujących się tam austriackich parostatków „Lucia“ i „Achille“ pospieszyła nieszczęśliwym na pomoc, i z wyjątkiem siedmiu, których pochłonęły bałwany, powiodło się wszystkich ocalić. Wojska stoją pod dowództwem dzielnego Kadri Baszy. Do transportowania amunicji sprowadzono tysiąc koni; wojska wraz z tym transportem udały się natychmiast ku wąwozom, a parostatki wróciły do Konstantynopola. Na granicy między Czarnogorą a Hercegowiną panuje cisza i niestychać o żadnych nowych starciach; zaś ku Albanii między Spuz a Podgorizza, miało przyjść do walki, w której Turcy utraciwszy kilku zabitych zostali zmuszeni do ucieczki. I w tym kierunku otrzymały tureckie garnizony posiłki i jak słychać wylądowało w Antiwari 3000 ludzi.

Kataro, 27go marca. Tureckie wojska, które wylądowały w Klecku dnia 23. b. m. składają się z trzech batalionów piechoty i jednego batalionu strzelców. Każdy batalion liczy 800 do 850 ludzi zatem cały ten oddział składa się z 3500 żołnierza. Wojsko to stanęło obozem powyżej tureckiego domu strażniczego; żołnierze wyglądają dobrze, i są odpowiednio uniformowani i uzbrojeni.

A z y a.

(Powodzenie armii cesarskiej w Chinach.)

Według listu z Kantonu z dnia 15. lutego udała się cesarska armia po zajęciu miast Kua-Tscheu i Tscheu-Kiang-Fu i po wymordowaniu mieszkańców w tych miastach, po nad Yang-Tse-Kiang, do Nankinu, aby obleść to miasto, gdzie się znajduje główna kwatery powstańców. Na czele cesarskiej armii stoi sławny w Chinach wojownik Kuo-Leang; pierwiej był naczelnym wodzem powstańców, jednak w miesiącu październiku zeszłego roku dał się nakłonić świętymi obietnicami, i walczy obecnie w sprawie Cesarza. Temu generałowi, któremu znane są słabe strony powstańców, zawdzięczają cesarskie wojska ostatnie zwycięstwa. Terazniejszy naczelnik powstańców, książę i krewny Cesarza układa się obecnie z Tschang-Kuo-Leangiem o przystąpienie do sprawy Cesarza, ztąd wnoszą, że Nanking dostanie się wkrótce w ręce Cesarskiej armii.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 9. kwietnia. *Eco del Borsa* donosi z pewnego źródła, że rząd parmeński zezwolił na połączenie towarzystw do

budowania kolei żelaznych z Piacency do granicy sardyńskiej i z Alessandryi do Stradelli.

Londyn, 9. kwietnia. Hrabia Persigny odjechał. Marszałek Pelissier spodziewany jest w przyszły poniedziałek. — Najnowsza poczta z Nowego Yorka z 26. marca przywiozła wiadomość z Meksyku, że pułkownik Lockridge zamysła wywołać rewolucję w kraju.

Londyn, 10. kwietnia. Książę Walii odjechał do Irlandyi, a książę Jerzy saski do Lizbony. — *Times* sprzeciwia się projektowi względem urządzenia komunikacji telegraficznej z Indjami na Austryę.

Petersburg, 8. kwietnia. Minister finansów Brock podał się dymisji, którą Cesarz potwierdził łaskawym reskryptem. Ministerium finansów objął senator Kniazewicz. — *Północna Psczoła* powstaje mocno na obwarowanie wyspy Perim.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 1. kwietnia. Na dzisiejszy targ przypędzili kupcy z Galicyi i z Węgier 59 wołów, a mianowicie: Hrabia Tarocca z Lhotty 10, Filip Freiburger z Dembicy 2, ten sam z Borek starych 32, i Mojżesz Wurzel z Dembicy 15. Cały spęd został na sztuki rozprzedany, i to po nierównie wyższych cenach niż w zeszłym tygodniu, tak że cetnar mięsa wypadł na 52r.20k. w. w.

Najwyższa cena była za parę wagi 960 \mathcal{E} mięsa, 150 \mathcal{E} łożu — 530 złr. w. w. Najniższa cena była za parę wagi 600 \mathcal{E} mięsa, 40 \mathcal{E} łożu — 325 złr. w. w. Średnia cena z 45 sprzedaży za parę wagi 730 \mathcal{E} mięsa, 85 \mathcal{E} łożu — 424 złr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 12. kwietnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	46	4	50
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32½	1	33½
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez kuponów	79	15	79	40
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne }	78	30	79	7
5% Pożyczka narodowa	83	15	84	7

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. kwietnia.

	złr.	kr.
instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ sprzedał „ „ 100 po	80	—
„ dawał „ „ za 100	79	30
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	1	7½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84½ — 84¾. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 — 95½. Lomb. wen. pożyczki z 5% 97 — 97½. Obligacje długu państwa 5% 81½ — 81¾. det. 4½% 71 — 71½, det. 4% 64 — 64½, — detto 3% 49 — 50. detto 2½% 40 — 41, detto 1% 16½ — 16¾. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 96 — —. — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 89½ — 89¾, detto węgier. 79½ — 80, detto galic. i siedmiogr. 78½ — 79. — detto innych krajów koron. 84 — 85. Oblig. bank. 2½% 63 — 63½ — Pożyczka loter. z r. 1834 315 — 316. Detto z roku 1839 126¾ — 127¼ — Detto z r. 1854 107 — 107¼. Renty Como 15½ — 15¾.

Galic. list. zastawne 4% 77 — 78. Półn. Oblig. Prior. 5% 87½ — 88. — Glognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żegl. par. 5% 86½ — 87. — Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. — Akcyi bank. narodowego 980 — 981. — Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 245 — 245½. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 115½ — 115¾. — Detto Budzynsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — —. — Detto półn. kolei 188¼ — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 296¾ — 297.

Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — 100½. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 92½ — 92¾. — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — 100½. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 258 — 258½. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 189¾ — 190. Detto losy tryest. 108½ — 109. Detto tow. żegl. parowej 544 — 545. Detto 13. wydania 100½ — 100¾. Detto Lloydów 385 — 387. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcyje młyna parowego wiedeń. 68 — 69. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 80 — 80½. Windischgrätz losy 25 — 25¼. — Waldsteina losy 26½ — 26¾. Keglevicha losy 16½ — 16¾. Ks. Salna losy 42¾ — 43. — St. Genois 37¾ — 38. Palfego losy 37½ — 37¾. Clarego 39½ — 39¾.

Amsterdam 2 m. 87¾ l. Augsburg Uso 105¾. — Bukareszt 31 T. 264. Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. 105¼ l. —. — Hamburg 2 m. 78 — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10 — 17½. — Medyolan 2 m. 105. — Paryż 2 m. 123½. Cesarskich ważnych dukatów agio 7¾ — —. Napoleons'dor 8 13 — 14. — Angielskie Sover. 10 17 — —. — Imperyal Ros. 8 25 — 26. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. kwietnia.

Oblig. długa państwa 5% 81½; losowane obligacje 5% —; obligacje długa państwa 4½% 71; 4% 64; 3% —; 2½% —; — pożyczka loteri. z r. 1834 314; — z r. 1839 127¼; z r. 1854 107¾; pożycz. nar. z r. 1854 84½. Ob. banku — Akcyje bankowe 977. — Akcyje zakładu kredytowego 243¾. Akcyje kolei półn. po 1000 złr. 1871½. Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 294½; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadeckiej 200. Kolej cesarszowy Elzbiety 200¼. Kolej połud. półn. komunikacyjna 185. Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 544. Akcyje żegl. parowej Lloydów po 500 złr. —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskompowego po 500 złr 575. Galic. listy zast. 4% —. — Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; — detto galicyj. 78¾. detto węgierskie 79¾. Amsterdam 88. Augsburg 105¾ l. Bukareszt 264½. — Konstantynopol 475. Frankfurt 105¼. — Hamburg —. Lipsk 152¾. Liwurna 105¼. Londyn 10 — 17. Medyolan 105. Marsylia 123½. — Paryż 123¾. — Agio duk. ces. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. kwietnia.

Hotel europejski: PP. Mysłowski Alfred, z Koropca. — Słonecki Sew., z Grochowic. — Jaruntowski Antoni, z Jabłonki. Hotel Langa: P. Wiplinger Robert, c. k. rotm., z Żółkwi. Hotel rosyjski: PP. Hr. Dzieduszycki Miecz., z Korniowa. — Baumgartner Alex., ces. ros. jenerał, z Drezna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. kwietnia.

PP. Hr. Attems Juliusz Cezar, c. k. rotmistrz, do Żółkwi. — Br. Berstett Ferdynand, c. k. porucznik, do Żółkwi. — Czerwiński Stanisław, do Mieczyszczoła. — Van Goethen Albia de St Agathe, c. k. porucznik, do Żółkwi. — Jabłonowski Antoni, do Rawy. — Jaworski Józef, do Korzelicy. — Komarnicki Bol., do Sasowa. — Krätzer Edw., c. k. podporucznik, do Żółkwi. — Lohneisen Hilbert, c. k. podporucz., do Żółkwi. — Udrycki Adolf, do Wielkich Mostów. — Wiplinger Robert, c. k. rotm., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. i 11. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.23	— 0.9°	77.6	wschodni	sl. pochmurno
2. god. popoł.	326.40	+ 5.6°	58.5	„	„
10. god. wiecz.	324.66	+ 0.9°	78.8	południowy	„ jasno
7. god. zrana	324.20	0.0°	88.5	południowy	sl. jasno
2. god. popoł.	322.60	+ 8.0°	71.7	pol.-zach.	„
10. god. wiecz.	320.82	+ 5.7°	87.6	pol.-zach.	„ pochmurno

TEATR.

Dziś: Opera niemiecka: „Żydówka.“ Szósty występ Jpi Csillag i pp. Walter i Schmidt.
Jutro na scenie polskiej: „Ona jest obłąkana,“ czyli: „Urojenie i szaleństwo,“ dramat w 3 aktach z francuskiego.

KRONIKA.

Donoszą z Nadworny: Na dniu 26. z. m. wpadł włościanin Onufry Katrycz, rodem z Paryszcz (w obwodzie stanisławowskim) przypadkowo do wrzącej brahy w gorzelnii na Glinkach w Majdanie średnim (obwod. stanisławowskim), i poparzył się tak mocno, że niepodobna było nawet odwieźć go do szpitalu, lecz musiano na miejscu poruczyć staraniom lekarza.

— Wyspa Réunion zaznała 16 stycznia nie pamiętanej od wielu lat burzy. Leży ona wprawdzie pod strefą gdzie kolejnie za obrotom wiosennym i jesiennym nawracają przeciwnie sobie wiatry, i w chwilach obrotu swego zwykle wicherząca sprawiają burzę zwaną tyfonem. Ale bywają te burze tak nadzwyczajne, że je kronika i dzieje miejscowe przechowują w pamięci za zjawiska nadzwyczajne i niesłychane. Burze te połączone są zawsze z ulewą, a ulewą która w przecięciu 300 calów wody deszczowej w ciągu miesięcy czterech napędza, a na co u nas trzebaby trzynaście lat i pół roku czekać. W pamięci chowają Angliacy i Francuzi jedną taką burzę z r. 1783; kiedy w chwili gdy z sobą m. rską staczali walkę, tyfon pochwycił im flotę i rozniósł po wy-

brzeżach, i tem obopólnem nieszczęściem pojednał zawziętych nieprzyjaciół, że potem w zgodzie jedni drugich wzajemnie ratowali. Pułkownik Reid wspomina w swem dziele jak raz tyfon taki wznosił morze koło Martyniki 25 stóp nad zwykłą powierzchnię, i zalał wszystkich rzek uścia, że od słonych wód ryby w rzekach posnęły. Wtedy 9000 ludzi zginęło. W dzień ś. Bartłomieja r. 1826, zniszczały pod tym uraganem wszystkie plantacje na Gwadalupie, a jenerał Baudran dodaje: i trzy, 24 funtowe działa zapędziło bóg wie gdzie. Na wyspie ś. Maurycego zdarzyło się d. 1. marca 1818, że wicher porwał teatr razem z fundamentem, i kilka stóp dalej osadził. Zywe srebro spadło wtedy w barometrze o 128 linii. Tęgo samego roku ale 10. października uniosła burza na wyspie ś. Maurycego 12 funtowe działo na 420 stóp, i zatopiła 33 okrętów. Ostatniemi czasy niedoświadczała wyspa Réunion siedm lat tyfonów, za to w tym roku 16. stycznia przypomniła się z grozą dawniejszą; te tylko szczególniejsza, że togoroczna burza nie tknęła plantacji cukrowych, a ponieńczyła tylko pożywe jarzyny.